

# PRZEGLĄD POMORSKI

## DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

### PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.



Telefon 72.

### OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 117.

Chełmża, piątek, dnia 24-go maja 1929 r.

Rok II.

## Wieś polska nie jest ugiorem.

Zainteresowanie wsią w miastach w ostatnim czasie znacznie wzrasta, co ma wiele cech dodatnich.

Ostatnio na łamach warszawskiego „Kurjera Porannego“ pojawił się artykuł o stosunkach na wsi, który podajemy niemal w całości.

„Wieś polska nie jest już ugiorem pustym, który można oceniać szerokim ogólnym spojrzeniem. Ludność wiejska nie jest już martwym elementem, wobec którego wartości kulturalnych i społecznych można z góry zająć stanowisko negatywne (zaprzeczyc).

Ugiór został głęboko przeorany przez zamitowanych kulturalników, którzy życie swe poświęcili pracy nad podniesieniem wsi polskiej.

Na przeoranej grunty, zdrowy posiew wydaje plony. Bajna roślinność nieznaną dotąd wartości pociąga swym rodzimym charakterem, swym bogactwem i swą różnorodnością.

Młode i żywotne siły ludności wiejskiej przykuwają uwagę szybkością, z jaką zdobywają coraz početnějsze miejsce w życiu kulturalnym narodu i coraz większe znaczenie w budowie państwowości.

Stajemy wobec nowych poważnych zagadnień społecznych i niezliczonych tematów.

Wieś w swym rozwoju idzie po linii własnej, niezależnej i niepodobnej do linii rozwoju miast. Trzeba stwierdzić jaki jest stosunek ludności wiejskiej do innych klas społecznych, do ludności robotniczej, rzemieślniczej i handlowej, jaki wreszcie jest jej stosunek do mniejszości narodowych. Ludność wiejska w sprawach społecznych ma już niewątpliwie swoje własne oblicze i z jej stanowiskiem musimy się liczyć.

Drugą dziedziną zagadnień są zagadnienia gospodarcze, a więc reforma rolna, uprawnienia gospodarstw wiejskich przez organizację pracy, uprzemysłowienia wsi, rola spółdzielczości na wsi w rozwoju życia samorządowego.

Wreszcie pozostają zagadnienia kulturalne i oświatowe, a więc sprawa domów ludowych, oświaty pozaszkolnej na wsi, uniwersytetów ludowych, teatru ludowego.

Te wszystkie zagadnienia należałoby potraktować z punktu widzenia samej ludności wiejskiej i interesu państwowego.

Poza tem spojrzeć trzeba umieć na ludność wiejską poprostu tak, jak patrzymy na ludzi w ogóle — przez szklę humanitaryzmu (ludzkości) — i poznać warunki jej bytu materialne i zdrowotne.

Wieś polska jest niewyczerpanym zbiornikiem tematów dla prasy.

A jednak prasa poświęca wsi polskiej bardzo mało miejsca.

Pęknięta rura wodociągowa w jednej kamienicy zdaje się być większą klęską, niż nieurodzaj i głód we wsiach całego województwa. Dziura w chodniku na którejś z ulic wymaga dokładniejszego omówienia, niż budowa sieci dróg bitych w całej Polsce.

A budowa podziemnych szaleatów (tuneli) w stolicy wydaje się bardziej palącym postulatem, niż budowa pomieszczeń dla szkół ludowych i tworzenie bibliotek ruchomych na wsi.

## Minister Zaleski w Budapeszcie.

Węgry witają go jak jakiego monarchę.

Warszawa, 22. 5. Z Budapesztu donoszą o owacyjnym przyjęciu zgotowanym ministrowi Zaleskiemu. Dorzec w Budapeszcie był bogato udekorowany chorągwiami polskimi i węgierskimi. Przed dworcem zebrały się tłumy publiczności. Na dworcu zjawili się wszyscy ministrowie, podczas

gdy w poczekalni były różne grupy polskie jak delegacja Związku Polskich Robotników „Jutrzenka“ itd. Wygłoszono kilka przemówień powitalnych, na które odpowiedział min. Zaleski. Wszystkie ulice od dworca do hotelu udekorowane były flagami o barwach narodowych, polskich i węgiersk.

## „Polak-Węgier dwa bratanki“...

Paryż, 22. 5. W związku z pobytem ministra Zaleskiego w Budapeszcie ogłasza węgierski min. spraw zagranicznych Bethlen zasadniczy artykuł w gazecie „Depeche de Toulouse“ w którym podkreśla szczęśliwy traf polepszenia się stosunków polsko-węgierskich oraz roli Polski jako po-

średniczki między Węgrami a Francją i Rumunją. Z wizyty min. Zaleskiego obiecują sobie Węgry skuteczne poparcie stanowiska węgierskiego w Paryżu, co jest bardzo ważne wobec frontu antywęgierskiego Malej Ententy.

## Znowu dwa merdy polityczne na Litwie.

Zabici: komendant policji w Szagali i chłop, przeciwnik Pleczkajtisa.

Berlin, 22. 5. Korespondent kowieński „Berliner Tageblattu“ donosi o dwóch nowych morderstwach politycznych, popełnionych na Litwie. Pierwsze z tych zabójstw dokonane zostało na osobie komendanta policji w Szagali — nazwiskiem Paleckisa, który zastrzelony został przez włościanina Mitjulisa. W czasie, gdy Paleckis aresztował go pod zarzutem należenia do grupy Pleczkajtisa i transportował Mitjulisa do miasta,

ten ostatni ubezwładnił naczelnika policji uderzeniem w głowę, wyrwał mu rewolwer i zastrzelił go, poczem zmusił woźnicę do odwiezienia go do granicy lotewskiej i tam lasami uciekł na drugą stronę granicy. — Drugie morderstwo popełnione zostało na pewnym włościaninie w powiecie trockim, którego zamordował inny chłop, posądzając go o prowadzenie działalności przeciw organizacji Pleczkajtisa.

## Na Litwie aresztowania.

Warszawa, 22. 5. Z Kowna donoszą, iż aresztowano b. ministra wojny Baukantasa, niedawno wydalonego z wojska. Sędzia śledczy przesłuchał b. szefa sztabu generalnego Plechawiejusza. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Uwięziono 5 oficerów 5 pułku lotniczego.

## Zwłoki por. Szalasa przywieziono do Warszawy.

Warszawa, 22. 5. Wczoraj o godz. 4-ej po południu przybyły do Warszawy zwłoki s. p. porucznika Szalasa, który zginął roku ubiegłego podczas lotu do Bagdadu. Przed Warszawą pociąg zatrzymał się w Palenicy, gdzie mieszka ojciec zmarłego lotnika. Na spotkanie wagonu ze zwłokami por. Szalasa przybyła rodzina oraz bardzo wielka liczba ludu.

Większość dziennikarzy — to mieszczaństwo z krwi i kości, a działacze społeczni na wsi nie doceniają znaczenia zaznajomienia ogółu społeczeństwa z tą wielką dziedziną życia, z florą niwy, którą kultywują.

A jednak pokazanie dorobku wsi polskiej i jej bolączek najszerszym warstwom społeczeństwa jest bezwzględnie wskazane, a nawet konieczne.

## Groźna sytuacja w Chinach.

Szanghaj, 22. 5. Gen. Feng ogłosił się głównym dowódcą wojsk Chin północnych, niezależnym od rządu nankińskiego. Gen. Feng polecił premierowi Panfu, aby utworzył w Pekinie nowy rząd, lewicy Kuomintangu. Feng wydał odezwę, wzywającą do walki z dyktaturą Czang-Kai-Szeka. Głód przybiera przerażające rozmiary. W różnych okolicach panuje ludożerstwo.

## Ministrowie rozpoczynają normalne urzędowanie.

Warszawa, 22. 5. Od dziś rana przystąpili do urzędowania normalnego wszyscy ministrowie z premierem Switalskim na czele. Poza Warszawą bawią, jak wiadomo min. Zaleski w Budapeszcie, min. Kwiatkowski, który wróci z Rumunii prawdopodobnie koło piątku, oraz p. marszałek Piłsudski, który dziś wieczorem ma wyjechać z Wilna na prowincję i również około piątku ma wrócić do Warszawy.

## Przyjazd delegatów armji amerykańskiej.

Warszawa, 22. 5. Dzisiaj przybywa do Polski delegacja armji amerykańskiej, złożona z 7 wyższych oficerów, którzy zwiedzą P. W. K.

Następnie trzech z nich uda się do Warszawy, poczem 30 bm. wszyscy zjadą się we Lwowie, gdzie wezmą udział w żałobnej uroczystości dekorowania grobów oficerów amerykańskich.



## Ogólny obraz Powszechnej Wystawy.

(Od naszego współpracownika)

Przychylając się do obietnicy, danej czytelnikom w jednym z ostatnich numerów, przystępuję do ogólnego przedstawiania obrazu z P. W. K.

W pierwszej części przy zbiegu ulic Marszałka Focha (dawniej Głogowskiej) i Bukowskiej znajdują się pawilony przemysłu metalowego, elektrotechnicznego. W stałych pawilonach 1-ej części jest ciężki przemysł graficzny, papierniczy, włókienniczy, skórzany, chemiczny naftowy oraz sale reprezentacyjne. Poza tym widnieją tam firmy samochodowe (Ursus), pawilon Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz pawilon miasta Lwowa. Przechodzimy do dalszego zwiedzenia. U wylotu ulic Śniadeckich i Grunwaldzkiej, znajduje się teren wystawowy, zajęty przeważnie pod wystawę rządową. Widać tam gmachy Uniwersytetu poznańskiego, w skład których wchodzi pałace rządowe i sztuki. Na szczycie gmachu rządowego wznosi się potężny orzeł, który przedstawia widok imponujący w porze wieczornej, gdy jest oświetlony na kolor niebieski. Dalej wznosi się pałac wychowania fizycznego. W tym ośrodku skoncentrowały się także ministerstwa komunikacji, poczty i telegrafów, Bank Polski i inne instytucje samorządowe oraz oświatowe.

Krużgankiem przechodzimy do parku Wilsona. Tu widnieją pawilony polskie z zagranicy, dział prasy, pałac palmiarni, przemysł szklany, oddział prac kobiecych oraz niektóre firmy krajowe. Na przejściu z trzeciej do czwartej części znajdują się rzemieślnictwo i bazy. W tej części nie możemy pominąć największego wodotrysku, który strzela na 20 metrów w górę. Widok jego jest bardzo efektowny. Wchodzimy teraz na IV-tą część wystawy. Tu znajdują się reprezentacje firm cukierniczych i wyrobów czekoladowych i wódczanych.

Widzimy tam przedewszystkiem browar „Okocim“, który wysuwa się na czoło w porze wieczornej. Dalej „Akawit“ z Poznania, „Mazowiecka przetwórcza owoców“, fabryka czekolady „Goplana“ fabryka likierów Winkelhausen ze Starogardu, „f. a Fuchs i Synowie“ fabryka czekolady w Warszawie. Na tym terenie mieści się wystawa rolnicza i hodowle, ministerstwa: rolnictwa i reform rolnych, pawilon „Gdańsk“, Państwowy Bank Rolny, Państwowy Instytut meteorologiczny, przemysł techniczny — farmaceutyczny, pijalnia „Akwisana“, spółdzielnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo, przemysł drzewny, fabryka win i wódek hr. Potockich i inne jeszcze okazy przemysłu polskiego. Zaznaczyć jeszcze wypada, że wyżej obrazowana część IV. wystawy, jest to terytorjum najobszerniejsze, tak zwane „teren zachodni“. Dla uzupełnienia tego ogólnego obrazu, podam jeszcze niektóre cyfry, które będą świadczyły o kolosalnej wielkości naszej P. W. K.

Cała wystawa zajmuje obszar około **550,000 m<sup>2</sup>** z czego pawilony i zabudowania zajmują **150,000 m<sup>2</sup>**. Na tem miejscu trzeba zaznaczyć że Wystawa nie jest w rzeczywistości tak podzielona jak w powyższym obrazku. Dla lepszej tylko orientacji podzieliłem ją na 4 powyższe części. B.

## Juljusz de Gastyne.

# Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

Państwo młodzi, jak było umówione, mieli spędzić noc poślubną w zameczku des Merisiers. To też o godzinie ósmej, po obiedzie, Ludwik de Gaudran i Magdalena de Sepones, pożegnawszy swych gości, wsiedli do małej, dwuosobowej karetki, której konie dumnie potrzasały głowami, ozdobionymi wiankami kwiecia pomarańczowego.

W wielkiej karecie, która ruszyła za powozikiem państwa młodych, zasiadła pani de Sepones, matka panny młodej i stary przyjaciel rodziny, notariusz pan Pousterle z córkami Klarą i Julją.

Ponieważ pan Pousterle mieszkał w pięknej willi w pobliżu zameczku des Merisiers, uprosił panią de Sepones, aby wstąpiła do niego wraz z młodą parą.

Ślub odbył się w Wersalu, gdzie mieszkali państwo de Sepones, bardzo uroczysto i wspaniale. Sam biskup pobłogosławił związek małżeński i odczytał nadesłane z Rymu błogosławieństwo Ojca świętego. W orszaku ślubnym widziano,

## Papież opuszcza mury Watykanu.

W dn. 30 bm. Ojciec św. poraz pierwszy opuści mury Watykanu i weźmie udział w procesji Bożego Ciała.

Paryż, 22. 5. Ag. Havasa na podstawie wiadomości z Watykanu potwierdza, że Papież weźmie udział w uroczystej procesji w dniu święta Bożego Ciała.

Berlin, 22. 5. Biuro Wolffa donosi z Medjolanu, że sekretariat Stolicy Św. komunikuje, iż Ojciec Św. postanowił poraz pierwszy opuścić mury Watykanu w dniu 30 maja na czele procesji Bożego Ciała.

Ojciec Św. wyjdzie z bazyliki Św. Piotra pie-

szon, niosąc pod baldachimem monstrancję i udzieli błogosławieństwa zgromadzonemu na placu Św. Piotra tłumom.

Pomiędzy odnośnymi czynnikami Watykanu a komendantem policji dzielnicy Borgo toczą się narady w sprawie służby policyjnej na czas trwania procesji.

Procesja ma się odbyć niezwykle uroczysto. Weźmie w niej udział cały korpus dyplomatyczny przy Stolicy Św., Kolegium Kardynalskie itd.

## Z kraju.

### Wszepolski zjazd buchalterów w Poznaniu.

W dniu 15. 16 i 17 sierpnia odbędzie się w Poznaniu w auli Uniwersytetu Poznańskiego II ogólny - krajowy zjazd księgowych. W zjeździe wezmą udział najpoważniejsze organizacje zrzeszające buchalterów najróżnorodniejszych gałęzi przemysłu, handlu finansów i rolnictwa, oraz członków zrzeszeń i kół biegłych rewidentów, księgowych — rzeczoznawców i ekspertów.

### Uruchomienie linii autobusowej Warszawa — Poznań.

W ub. niedzielę otwartą została linja autobusowa Warszawa — Poznań. Przestrzeń wynosi 304 klm. Na linii kursują dwa ogromne autobusy. Linja jest eksploatowana przez Tow. Komunikacji Autobusowej w porozumieniu z Zarządem P. W. K.

### Kto winien?

Pod Zawierciem na szosie pod Brzozowem Polem znaleziono postrzelonego niebezpiecznie i pijanego żołnierza 75 pułku piechoty Kazimierza Smolarka. Żołnierza zawieziono do szpitala, a policja zajęła się przeprowadzeniem dochodzenia, celem ustalenia winnych tego wypadku.

### Krwawa zemsta.

W Sosnowcu trzech nieznanymi osobnikami napadło na niejakiego Kudę na podwórzu domu. Jeden z napastników uderzył Kudę ostrym narzędziem w pierś. Cios był śmiertelny. Po zamordowaniu Kudy napastnicy zbiegli przez nikogo niepoznani. Według wszelkiego prawdopodobieństwa tłem zbrodni była zemsta osobista.

### Wóz zderzył się z bryczką.

Na jadący pod Żarkami wóz Kazimierza Biernackiego najechał przy wymijaniu niewłaściwą stroną bryczką Izrael Rychter. Wskutek zderzenia wóz Biernackiego wpadł do rowu a koła zmiądzły głowę siedzącej w nim kobiecie Wiktorji Ochowskiej. Za śmierć nieszczęśliwej kobiety odpowiada Rychter, który jechał za szybko.

## Z pow. toruńskiego.

**Zelgno.** W związku z nieprzychylnym postępowaniem wobec obywateli, władzy miejscowej niemieckiej mleczarni, która odmówiła przyjęcia na członków większej liczby Polaków, Polacy miejscowi, postanowili wogóle wstrzymać się z dostawą mleka do tej mleczarni. Był to odruch ze strony ludności polskiej zupełnie na miejscu. Polacy stwierdzili przez to, że oni są panami w Polsce, a nie Niemcy i nie pozwolą im urządzić ze sobą różnych sztuczek. W związku z tem Polacy urządzili tu niedawno zebranie własne, na którym właśnie powyższą sprawę omawiano.

Alści znaleźli się zdrajcy sprawy! Są nimi pp. Fryc. Kruk, Pieczewski i Arendt. Rzekomo Polacy! Panowie ci oświadczyli, że mleko będą nadal odstawać do owej mleczarni, bo im się tak podoba. Mimo ogólnej uchwały, panowie ci nie zgłosili nadto gotowości solidaryzowania się wogóle z powyższą akcją polską. P. Fryc nadto natychmiast po zebraniu pobiegł do kierownika powyższej mleczarni, aby mu zapewne o wszystkim opowiedzieć.

Hallo panowie! Ile dostaliście od owego kierownika za tę współpracę? W każdym razie: wstydl (Koresp.)

**Uroczystość 3 Maja** obchodzono u nas bardzo uroczysto. O godz. 9,30 zebrały się wszystkie organizacje i towarzystwa do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po mszy św. udał się pochód do Zelgna. W skład pochodu weszły następujące organizacje: Młodzież szkolna z Zelgna, Dźwierzna i Zajączkowa, Tow. gimn. Sokół, Straże pożarne z Dźwierzna i Zajączkowa, Kółko Młodzieży, Kółka Rolnicze z Zelgna i Świętosławia oraz publiczność okoliczna.

W Zelgnie przed oberżą p. Arendta przemawiali pp. Smulek, Domachowski i kap. rez. Nelkowski. Wszyscy obywatele zaprotestowali przeciw zakusom niemieckim i wysłano rezolucję do Prezydenta Rzplitej oraz do Marsz. Piłsudskiego. Po odśpiewaniu „Roty“ nastąpił wymarsz do Dźwierzna, gdzie pochód się rozwiązał. (Koresp.)

**Mała Zławieś.** W ubiegłym miesiącu zmarł w tutejszej wiosce ogólnie szanowany ojciec tutejszego sołtysa p. Ostrowskiego, który już dłuższy czas chorował.

między innymi zaproszonymi, prefekta, trzech generalów i kilkunastu wysokich dygnitarzy.

Uczta była książęca i pomimo nieco wymuszonej sztywności i uczestników, przeszła dość przyjemnie.

Ojciec Magdaleny, dymisjonowany pułkownik jazdy, ozdobiony krzyżem legji honorowej, znany był jako człowiek prawy i uczciwy. Szósty krzyż, jaki dopiero rozpoczął, nie przygarbił wcale jego barki kirasjerskich. Ożenił się, będąc młodym kapitanem, nie posiadając żadnego majątku.

Matka, Herminja z domu Richard, o wyglądzie dość pospolitym, tęga blondynka, ni ładna, ni brzydka, małowówna, poświęcała się dobremu uczynkom, zawsze chętna do usługi dla każdego. Obmowa nigdy nie dotknęła jej spokojnego, prostego i uczciwego życia. Mężowi wniosła dwieście tysięcy franków posagu, a oprócz tego spodziewała się, jak mówiono, po najdłuższem życiu ojca, starego kupca, zamieszkałego także w Wersalu, co najmniej, półtora miliona.

Panna Magdalena de Sepones, obecnie już pani Gaudran, była to ładna dziewczyna, z widoczną skłonnością do życia, o wyglądzie nieco poważnym, lecz dobra i inteligentna.

Cała rodzina cieszyła się w Wersalu powszechnem poważaniem.

Uczta weselna, rozpoczęta o godzinie drugiej, skończyła się o piątej, poczem młodzież zabawiła

się grami ogrodowymi, starsi zaś — pogawędą w obszernych apartamentach domu przy ulicy Królewskiej wspanialej lecz smutnej, jak zresztą wszystkie ulice Wersalu.

Było to w pierwszych dniach września. O godzinie siódmej zapadł wieczór i powoli goście poczuli się rozjeżdżać. O ósmej pani de Sepones rzekła do męża:

— Zostawimy cię więc tutaj, kochany mężu, jak się umówiliśmy; podziękujesz pozostałym gościom, pożegnasz ich, dopilnujesz, aby dom starannie zamknięto i za godzinę, mam nadzieję, będziesz już z nami.

— Prawdopodobnie..

— Ja zaś pojedę z panem Pousterle, który mnie odwiezie do Aubrais'ów.

— Prawda, zapomniałem o tem, że musisz być u swych dzierzawców.

— Nie wiem, co się tam stało. Wezwali mię telegraficznie, aby być u nich dziś wieczorem. Nic z tego nie rozumiem. Ha, trudno! Pan Pousterle odwiezie mię do samej bramy, a potem ktoś od Aubrais'ów odprowadzi mię do zameczku. Nie nie ryzykuję, a przynajmniej nasi zakochani będą sami w swem gniazdku... Będę czekać na ciebie, myśląc o tym pięknym dniu. Nie spiesz się zatem... Do widzenia!

— Do widzenia!

(Ciąg dalszy nastąpi).



**W kwietniu** wydzierżawił gospodarstwa od pani Doroty Belitz z Małej Złejwi p. Wilhelm Hailemann, placąc p. B. za wydzierżawioną rolę w ilości 10 mórg 500 zł. Dzierżawę objął na lat 3.

**Kamionka.** Dnia 30. IV. br. zebrali się na zaproszenie wójta, prezesi poszczególnych towarzystw i organizacji, celem uczczenia dnia 3. maja oraz uchwalono program obchodu.

Dnia 3. maja rano o godz 8<sup>30</sup> pobudka, o godz. 9<sup>45</sup> wymarsz do Kościoła parafialnego w Gostkowie w którym brało udział około 300 osób. Po nabożeństwie odbyła się przy kościele defilada przed przedstawicielami władz oraz przed duchowieństwem. Następnie zebrali się towarzystwa na placu sportowym, gdzie p. Litkiewicz wygłosił przemowę o Konstytucji 3. maja.

Z kolei przemówił ks. prob. Prabucki, który zaprotestował przeciw wystąpieniu dra. Schachta oraz przeciw brutalnemu wystąpieniom niemieckim w Opolu. Jednocześnie uchwalono poniższą rezolucję:

My obywatele parafji Gostkowo protestujemy jak najenergiczniej przeciwko bezczelnym i nieuzasadnionym żądaniom niemieckim na konferencji rzeczoznawców państw sprzymierzonych w Paryżu, a wysuniętym przez Dr. Schachta w sprawie zwrotu Pomorza.

Nigdy, przenigdy nie pozwolimy na frymarzenie naszą ziemią pomorską, która od wieków była, jest i będzie polską. Ziemi tej naszej ojczyściej gotowi jesteśmy bronić do ostatniej kropli krwi.

Podpisy:

Ks. P. Prabucki, kuratus, Witolt Szeliski, Józef Głowacki inżynier - agronom, Wiceprezes T. Rolniczego na powiat Toruń. Woziwoda Stanisław, Konstanty Malinowski, Zieliński Jan, Olszewski, sołtys, P. Szefer, Mikołaj Kalkowski, Tadeusz Kentzer, Cywiński Stanisław, Litkiewicz, Tomaszewski, Resmer, Jugo, sołtys, Palenicówna, Skwarska, Jachimowiczówna, Józef Sobinowski.

W imieniu owczarzy zawodowych na Pomorzu:

Konstanty Malinowski, Jan Kamiński z Turzna.

W imieniu Obozu Wielkiej Polski T. Szulc.

W imieniu pracowników kolejowych

/—/ Szmid.

Członek Klubu Szoferów na Pomorzu

/—/ Leon Ostojki /—/ Romanowski Nacz.

Urząd. Poczt.

W imieniu Zarządu Ochot. Str. Pożarnej

(—) Wl. Szczygieł.

Kat. Stow. Młodz. Kamionka

(—) Cezary Borysiak.

Rzemieślnicy maj. Lipniczek

(—) Buliński (—) Amrozewicz

Kat. St. Młodzieży Turzna — Prezes.

W imieniu Stow. Młodz. Polsk. Żeńskiej z Gostkowa

(—) G. Judówna prezeska.

W imieniu St. Mł. Polskiej Żeńskiej, prezeska

Turzna.

Po odśpiewaniu „Roty“ nastąpiło rozwiązanie pochodu. O godz. 6-ej wiecz. odbyła się uroczysta akademja, połączona ze śpiewami działów szkolnej, odczyty, deklamacje i przemowy. Sala była całkiem przepełniona, dekoracje wspaniałe. Odśpiewaniem „Roty“ zakończył p. Litkiewicz uroczystość, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Od godz. 8-ej wiecz. rozpoczął się taniec, gdzie bawiono się wesoło i ochoczo do późnej nocy.

(Koresp.)

## Wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu.

We wtorek zakończyło się dwudniowe strzelanie grudziądzkiego Bractwa Strzeleckiego o godność króla kurkowego. Udział w strzelaniu wzięli niemal wszyscy bracia, osiągając naogół wyniki zadawalające.

Królem kurkowym został br. Gronek, mistrz piekarski; I-szym rycerzem br. Górski; II-im rycerzem br. Czapczyk

Pozatem w strzelaniu do tarczy królewskiej osiągnęli: I-szą nagrodę „Oder wędrujący“ br. Zajęczkowski; II-gą br. Lutobarski, następnie bracia Fr. Zieliński, W. Zieliński, Lesiński i Biszoff.

Po ukończeniu strzelania bracia stanęli w karnym szeregu na dziedzińcu strzelnicy, gdzie odbyła się uroczystość przyjęcia insygniów królew-

## VIII. Zjazd Delegatów Cechów rzeźniczych i wędlinarskich województwa pomorskiego

odbędzie się w Chelmży w niedzielę, dnia 26-go bm.

Celem zjazdu jest łączenie się poszczególnych miast w zawodzie rzeźniczym, zapoznanie koleżeńskie. Zjazd będzie omawiał tylko sprawy zawodowe cechu rzeźniczego.

Ze względu na to, że na powyższy Zjazd zjadą się także przedstawiciele cechu rzeźniczego z całej Polski, **apelujemy gorąco do serc wszystkich Obywateli, aby w dniu 26-tym maja udekorowali swe domy**, żeby delegacji, którzy będą gościli w naszym grodzie, odnieśli dodatnie wrażenie o mieście Chelmży.

Zabawa odbędzie się tylko za zaproszeniami. Posiadacze tychże, mają wstęp wolny na zabawę.

Pochód poprzedzać będą trzej mistrzowie rzeźnicy na koniach, dalej postępować będzie orkiestra a za nią władze wojewódzkie i miejskie oraz cechy rzeźnicze poszczególnych miast Pomorza.

W związku z tem, upraszamy wszystkie cechy obce, aby do pochodu się nie przyłączały, gdyż jest to, jak już wyżej zaznaczyliśmy, Zjazd cechów tylko rzeźniczych. Miejscowi czeladnicy i uczniowie rzeźnicy będą brali udział w pochodzie w strojach zawodowych, tradycyjnych (we fartuchu i t. d.), jednakże w pewnych odstępach.

Szczegółowy program Zjazdu podamy w numerze niedzielnym.

skich — przez nowego króla kurkowego z rąk dotychczasowego.

Wręczając br. Gronkowi łańcuch królewski — br. Grobelny wygłosił odpowiednie przemówienie. Następnie p. prezydent miasta podziękował po odpowiednim przemówieniu ustępującemu królowi i rycerzom, poczem wniósł okrzyk na cześć bractwa i jego władz.

Mile wrażenie zrobiła delegacja **bractwa chelmżyńskiego**, w którego imieniu jego założyciel **brat Komowski** złożył bractwu grudziądzkiemu życzenie pomyślnego rozwoju.

Na końcu przemówił nowy król kurkowy, brat Gronek, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej i Jej Prezydenta.

Następnie Bractwo Strzeleckie udało się pochodem, poprzedzone oddziałem sztandarowym i orkiestrą, do miasta, aby odprowadzić nowego króla kurkowego do jego mieszkania.

Wieczorem w salach Strzelnicy odbył się wieczorek towarzyski.

## KRONIKA

Chelmża, dnia 23 maja 1929 roku.

### Kalendarzyk.

Czwartek: Dezyderjusza, Jana

Piątek: Joanny Afry

Wschód słońca: 3,38 rano

Zachód słońca: 19,28 po poł

### NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

### DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka Nowa“ p. Maliszewskiego.

— **Wymiana banknotów.** Bank Polski przypomina, że wymiana wycofanych z obiegu banknotów bankowych 1 emisji po 50, 20 i 10 zł, z datą 28 lutego 1919 roku uskutecznią oddziały główne w zastępstwie Skarbcza Emisyjnego Banku Polskiego w Warszawie, ul. Bielańska 10 do 31 lipca rb. Prowincjonalne oddziały Bankowe nie ułatwiają obecnie wymiany tych banknotów, ani pośredniczą w przesyłce do skarbcza emisyjnego.

— **Uwaga wycieczkowcy!** Wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na wystawę do Poznania znalazły się w kłopotliwym położeniu w związku ze zniżkowymi biletami kolejowymi. Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania na wystawę, gdzie otrzymają zniżki na przyjazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponownie zniżki na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania, nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.

— **Poszukiwani przez władze.** Władze poszukują niejakiego Herberta Preisa, liczącego 31 l, pochodzącego z Żorów, na Górnym Śląsku, a ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy św. Trójcy. Wymieniony Preis objeżdża różne miasta i miasteczka, a przedstawiając się, jako właściciel majątku ziemskiego, który skutkiem wypad-

ku znalazł się na razie bez gotówki, naciąga rozmaite firmy i osoby na pożyczki; w ten sposób poszkodował on wiele osób. Dokonał on również wiele innych przestępstw, ukrywając się przed grożącą mu za nie odpowiedzialności. Ostrzega się więc przed tym osobnikiem, którego w razie pojawienia, należy oddać w ręce władz policyjnych.

Poszukiwany jest niejaki Stanisław Drata, który grasując po różnych miejscowościach, wynajmuje się do służby jako parobek, a następnie okrada swych pracodawców i ulatnia się. Poszukiwanym on jest również przez policję w Bydgoszczy za dokonanie różnych kradzieży. Ostrzegając przed Dratą, uprasza się o przytrzymanie go i oddanie w ręce władz policyjnych w razie, gdyby się gdzie pojawił.

— **Ku uwadze publiczności.** W ostatnich czasach pojawili się na naszym terenie różni agenci, którzy oferują sprzedaż na raty pięcioprocentowej premijowej pożyczki inwestycyjnej. Sprzedaż taka odbywa się w ten sposób, że kupujący podpisuje kartę zamówienia, spłaca każdego miesiąca swą ratę, ale obligacje otrzymuje do rąk dopiero wtenczas, gdy zapłaci wszystkie raty, wraz z różnymi dodatkami. Nabywanie tą drogą obligacji, choćby nawet legalnie, zupełnie się nie opłaca, ale często się przy tem zdarza, że różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy dopuszczają się oszustwa. Dlatego należy żądać od agentów okazania zaświadczeń bankowych oraz koncesji, którą muszą posiadać na sprzedaż papierów wartościowych, jako też świadectwa przemysłowego. Bez okazania takich dowodów, nie należy zawierać żadnych tranzakcji z agentami.

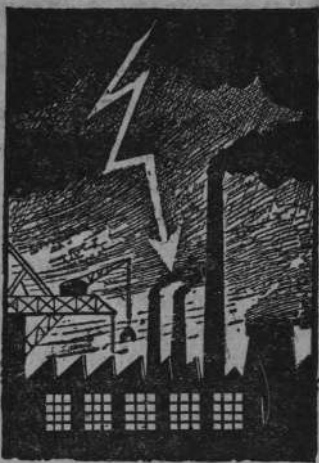


### Każdy listonosz

przypomina, że **czas najwyższy**, aby odnowić prenumeratę na mies. **czerwiec**. Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na „Przeгляд Pomorski“ aż do **ostatniego dnia w miesiącu**. Więc zatem spiesz, aby w dostarczeniu gazety nie nastąpiła przerwa!

**Rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski“**





## BADANIE NAPRAWA NOWOZAŁOŻENIE

przeprowadza według najnowszego systemu po cenach taryfowo ujętych  
koncesjonowana firma:

## URZĄDZEŃ GROMOCHRONNYCH

**Zakłady Elektrotechniczne**  
**F. MACIEJEWSKI**  
Grudziądz, ul. Mickiewicza 4. - Telef. 816.  
Cenniki bezpłatnie i bez zobowiązania

Szybki wzrost oszczędności w

### Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

|                            |                |
|----------------------------|----------------|
| w dniu 31. grudnia 1928 r. | zł 792.885.89  |
| w dniu 31 stycznia 1929 r. | zł 820.445.59  |
| w dniu 28 lutego 1929 r.   | zł 880.082.42  |
| w dniu 31 marca 1929 r.    | zł 971.889.50  |
| w dniu 15 kwietnia 1929 r. | zł 1026.015.37 |

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkladcom.

Nietylko wysoki proc. **10** — w stosunku rocznym — lecz przede wszystkim **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami

**3.500.000- zł.**

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkladców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowywać będzie stale przy dopłnieniu każdego dalszych 100.000 złotych **5 premji po 100- złotych** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej  
w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206.780.

### PRZETARG PRZYMOŚOWY.

W dniu 24 5. 1929 r. o godz. 9,30 przed poł. komornik miejski sprzedawać będzie przy ulicy 3 maja 16 w drodze publicznego przetargu najwięcej dającym za gotówkę

### 2 wjalnie

Chelmsza, dnia 23. 5. 1929 r.

Główna Kasa Miejska  
jako władza egzekucyjna.

### Formularze

Wykaz potrąceń na państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych (emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę) **stale na składzie w Drukarni Przemysłowej.**

Korzystne kupno!

### Dwie leżanki i dwie kanapy

używane, lecz w bardzo dobrym stanie z powodu braku miejsca zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Pałacu Majętności Gluchowo p. Chelmsza

### Polecam

po cenach bezkonkurencyjnych rowery znanych fabrykatów na raty, maszyny do szycia, centryfugi, gramofony, mandoliny, skrzypce, harmonje, organki, części do radja, baterje anodowe, baterje do lampek kieszonkowych, scyzoryki, nożyozki, brzytwy, maszynki do włosów strzyżenia, części dla prądu siabego jak: ogniwa mokre, drut miedziany, dzwonki, naciski i t. p. Warsztat mechaniczny

**A. Wiecki,**  
Chelmsza Rynek,

**Sieczkarke**  
sprzedam w dobrym stanie: Adres wskaże Przegl Pomorski.

Poszukuje

### służące

porządna i uczciwa, z dobrymi świadectwami od zaraz

**G. Juraszkowa**  
Sienkiewicza 23.

### Sprzedam zaraz gospodarstwo

6 1/2 morg. roli bez inwentarza z obsiewami i sadzonkami. Budynki masywne. Cena 7.000 złotych. Szkoła i stacja kolejowa w miejscu.

**St. Magiera**  
Dziemiony  
p. Chelmsza.

Przyjmujemy zaraz trzech młodocianych

### robotników

do lat 18. Zgłoszenia do

**Fabryka Grzebieni**

Wodna 5.

### Nadszedł

nowy transport opon i detek rowerowych, znanych pod względem jakości krajowego wyrobu,

### „Pepege“

i te z powodu większego zakupu polecam po cenach niższych. Komplet garnituru 29 zł. Kolor opon na życzenie. Poleca warsztat mechaniczny

**A. Wiecki,**  
Chelmsza, Rynek

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1929 r.

podpis: \_\_\_\_\_

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chelmszy 6 razy w tygodniu „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **czerwiec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowymi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr. \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Przegląd Pomorski“ na miesiąc **czerwiec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_, dnia \_\_\_\_\_ 1929 r.

podpis: \_\_\_\_\_